

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 7.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	--	---	-------------------------------------	---

MAMY PEŁNE PRAWO DO KOLONIJ!

Problem kolonialny przewija się w chwili obecnej raz po raz wśród ważnych zagadnień międzynarodowych. Całe kolumny prasy europejskiej poświęcone są tej sprawie. Niezwykle dużą aktywność przejawia w tej rzeczy opinia publiczna, prasa i dyplomacja niemiecka. Agencje zagraniczne donoszą, że także podczas rozmowy, jaką odbył min. Beck z min. Delbusem poruszone były przez min. Becka sprawy kolonialne.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że powinniśmy się przygotować do szybko zbliżającej się światowej konferencji kolonialnej, w której Polska powinna wziąć udział, mając w ręku należycie udokumentowany program rewindykacji kolonialnych.

Obecny stan rzeczy jest dla Polski niemożliwy i nieznośny. Największy w Europie przyrost ludności, mamy za gadnienie żydowskie, musimy uprzedzić się i wzmocnić nasz potencjał wojenny, do czego surowce kolonialne są nieodzownie konieczne. Spokój i dobro Europy wymaga szybkiego zadośćuczynienia naszym żądaniom.

Polska jest uboga w surowce. Posiadamy w dostatecznej ilości jedynie węgiel kamienny. Polska jest na razie samowystarczalną w produkcji ropy naftowej, ale na wypadek rozwoju motoryzacji, odczulilibyśmy tu poważne braki. Nasza produkcja ropy jest zresztą 50 razy mniejsza od produkcji Rosji sowieckiej.

W dziedzinie innych surowców położenie Polski jest niezwykle ciężkie. Produkcja rudy żelaznej wynosi u nas zaledwie 332,000 tonn, gdy w Niemczech 4,200,000 tonn, w Rosji 27,000,000. Polska musi sprowadzać rudę żelazną z zagranicy wartości 26 mil. zł. rocznie.

Podobna sytuacja istnieje w produkcji stali oraz w produkcji surowców żelaznej. Choć jesteśmy samowystarczalni w zakresie cynku i ołowiu, nie posiadamy ani aluminium, ani miedzi, które są podstawowymi produktami dla przemysłu nowoczesnego.

Wartość surowców włókienniczych stanowi 30 proc. polskiego importu. W r. 1935 Polska wydała 550 mil. zł na do wóz niezbędnych surowców, co stanowi ponad 50 proc. polskiego importu. Można sobie wyobrazić jak dalece wzrosłaby ta liczba, w razie rozwoju uprzemysłowienia kraju.

Faktem jest, że dwie trzecie obszaru świata jest w ręku państw kolonialnych. Pięć państw: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Rosja, Francja z koloniami oraz Holandia z koloniami produkują 80 proc. żelaza, tyleż bawełny, 75 proc. ropy naftowej oraz 50 proc. miedzi. Podobnie przedstawia się sprawa z innymi surowcami. Szczytem wszystkiego jest jednak fakt, że wymienione imperia rozporządzają 90 proc. złota. Pozostałe narody, żyjące na jednej trzeciej świata nie mają ani surowców, ani złota, ani kapitałów. Posiadają natomiast nadmiar ludzi. Tu tkwi główne źródło kryzysu światowego. Surowce można nabywać ale trzeba za nie płacić złotem, dewizami lub towarami. Złota nie ma. Zapłata towarami jest uniemożliwiona przez to, że państwa kolonialne zamykają swoje granice przed eksportem z obcych krajów. Państwa więc, które surowców nie posiadają, nie mają za co ich nabyć od posiadaczy.

Upadek Nankinu nie oznacza końca walki.

Tokio. 13. 12. (PAT.) „Federacja moralnej mobilizacji narodu“ podejmuje trzydniową kampanię pod hasłem „upadek Nankinu nie oznacza końca walki“. Władze przygotowują ludność do długotrwałej wojny. Na kolejach japońskich skasowano 52 pociągi. Fa-

ber kolejowy ma być zużytkowany gdzie indziej. Koleje mandzurskie zaangażowały 5000 nowych kolejarzy, ponadto zaangażowano do Mandzurji 200 szoferów autobusowych i 3000 sanitariuszek.

Japonia nie ma planów zaborczych.

Londyn. 13. 12. (PAT.) Członek przybojnej rady cesarskiej wicehrabia Iszii, bawiący obecnie z misją w Europie, podkreślił w wywiadzie prasowym, że Japonia nie ma zamiarów zaborczych wobec Chin. Zajęcie Szanghaju miało na celu wywarcie presji na rząd chiński, zaś, jego zdaniem, po upadku Nankinu, Japończycy nie będą się dalej posuwali. Na zajętych terytoriach Japończycy wszędzie pozostawili władze chińskie, z którymi współpracują. Jeśli Czang-Kai-Szek odmówi zawarcia porozumienia, okupacja będzie posuwała się dalej.

Co się tyczy dostarczania broni Chi-

nem, wicehr. Iszii oświadczył, że Japonia nie ma prawa domagać się od mocarstw, aby nie sprzedawano broni Chinom, ponieważ wojna nie została wypowiedziana. Francja wszakże została uprzedzona, że w razie tranzytu broni przez Indochiny, Japonia może być zmuszona do bombardowania kolei francuskich, łączących Indochiny z Chinami. Zdaniem wicehr. Iszii, marszałek Czang-Kai-Szek bardzo ściśle związał się z Sowietami. Co się tyczy stanowiska Tokio wobec mocarstw, to prawa ich w Chinach będą przez Japonię respektowane.

Obecność Włoch w Genewie była niemożliwa.

Rzym. 13. 12. (PAT.) Virginio Gayda, omawiając na łamach „Voce d'Italia“ wczorajszą decyzję wielkiej Rady faszystowskiej, pisze, że po wyprawie abisyńskiej i sankcjach obecność Włoch w Genewie stała się właściwie niemożliwa. Dzisiaj, gdy Liga Narodów nie zdobyła się pod adresem Włoch na żaden gest, zachęcający do porzucenia, oderwania się Włoch od

Genewy musiało się stać ostateczne. Autor stwierdza, że Genewa wykazała wobec Włoch i sprawy abisyńskiej tyleż niezrozumienia, co wobec Niemiec i Japonii. Jeżeli dzisiaj imperium włoskie nie jest uznane przez wszystkie państwa Europy, to fakt ten tłumaczyć należy wyłącznie opozycją Anglii i Francji.

Sowieckie wybory.

Paryż. 13. 12. (PAT.) Wybory sowieckie prasa francuska przyjęła ironicznymi komentarzami: „Le Jour“ nazywa je „parodią wyborów“. Radykalna „Oeuvre“, znana ze swego prosowieckiego nastawienia, pisze, iż „wyniki niedzielnych wyborów są już znane oddawna i gdyby dziennik miał dość miejsca, to już z góry mógłby podać nazwiska wybranych kandydatów. „Oeuvre“ zwraca uwagę na fakt, iż wybory mają wszędzie do czynienia tylko z jednym kandydatem, co stanowi zaprzeczenie normalnego pojęcia o wyborach. Świadczy to, że Stalin nie wy-

pełnił nawet swych pierwotnych obietnic, które ujął w formie wywiadu udzielonego dziennikarzowi amerykańskiemu Howardowi w dniu 1 marca 1936 r. na temat tajności, powszechności i uczciwości wyborów“.

ZJAZD W DOORN.

Haga. 13. 12. (PAT.) Do Doorn zjechał w odwiedziny do b. cesarza Wilhelma b. następcy tronu i szereg książąt i księżniczek niemieckich.

Wytwarza się błędne koło, które nęka ludzkość. A jednak jest jasnym, że od usunięcia tych dysproporcji, jakie zachodzą między rozmieszczeniem ludzi i surowców w świecie zależy wkrócenie ludzkości na normalne tory rozwoju.

Poza tym zaś wiemy wszyscy, że przyrost naturalny ludności w Polsce jest jednym z największych na świecie. Nie wzbudzałby on żadnych trosk, gdyby dla tej ludności istniało dość miejsca. Polska niestety jest przeludniona na wsi, a więc tam, gdzie mogła by znaleźć ujście dla zastępow narastającej ludności.

Holandia, kraj liczący 34 tys. km. kw. i 8 i pół mil. mieszkańców dysponuje terytoriami kolonialnymi o obszarze 2 mil. km. kw. i 6 mil. mieszkańców. Portugalia, kraj, liczący 88 tys.

km. kw. i 6,5 mil. mieszkańców posiada kolonie o obszarze 2 mil. km. kw. i 9 mil. mieszkańców. Belgia, kraj liczący 30 tys. km. kw. i 8,3 mil. mieszkańców posiada terytoria kolonialne o obszarze 2,5 mil. km. kw. i 14 mil. mieszkańców.

W tych warunkach uzyskanie dostępu do surowców oraz terenów dla osadnictwa zamorskiego, administrowane wyłącznie lub łącznie z innymi mocarstwami terytoriami kolonialnymi jest dla przeludnionej Polski koniecznością.

Postulaty Polski w tym zakresie nie wypływają ze względów prestiżowych, ale z pobudek życiowych, których nikomu lekceważyć nie wolno. Są to postulaty, zmierzające do realnej pacyfikacji stosunków międzynarodowych.

DEPEZA P. PREZYDENTA DO WIDOWY PO ANDRZEJU STRUGU.

Warszawa. 13. 12. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki wysłał następującą depeszę do p. Andrzeja Struga-Gałeckiego:

„Do głębi wzruszony śmiercią Andrzeja Struga, przesyłam Pani wyrazy najszczerzego współczucia.

(—) Ignacy Mościcki“.

GEN. RAYSKI WYJECHAŁ DO BERLINA.

Warszawa. 13. 12. (PAT.) W niedzielę 12 bm. wiecznym pociągiem wyjechał do Berlina dowódca lotnictwa wojskowego gen. Rayski. Udaje się on z wizytą do lotnictwa niemieckiego na zaproszenie ministra gen. Goeringa. Generalowi Rayskiemu towarzyszą: ppłk. Stachoń i mjr. Szulc.

PO WYSTĄPIENIU WŁOCH Z LIGI.

Berlin. 13. 12. (PAT.) Niedzielną prasą niemiecką zamieszcza wiadomość o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów w charakterze naczelną sensacji. Pisma powstrzymują się narazie od własnych komentarzy.

NOWY BISKUP POLSKI.

Nowy Jork. 13. 12. (PAT.) Biskupem Pelte oraz sufraganiem Detroit mianowany został msgr. Stefan Woznicki, długoletni sekretarz archidiecezji w Detroit. Nowy biskup polski urodził się w r. 1894 w stanie Pensylwania.

DEMONSTRACJA W BIAŁOGRODZIE.

Białogród. 13. 12. (PAT.) Agencja Awała komunikuje: Korzystając z przyjazdu min. Delbosa do Białogrodu grupa skrajnych elementów usiłowała zakłócić spokój na ulicy. Policja interweniowała i przywróciła porządek. Incydent wydarzył się już po przejeździe ministra i w niczym nie zakłócił ceremoniału powitania.

ZATAPIENIE AMERYKAŃSKIEJ KANONIERKI.

Londyn. 13. 12. (PAT.) Nad świętym zawisł ubiegłej nocy poważny konflikt. Kanonierka floty amerykańskiej „Panay“ została zbombardowana na rzece Żółtej pomiędzy Nankinem i Wuhu przez samoloty japońskie i zatopiona. Wypadek ten wydarzył się w odległości 25 mil w górę rzeki od Nankinu.

ZGINAŁ DZIENNIKARZ.

Tokio. 13. 12. (PAT.) Reporter kinowy dziennika „Asahi“ Hamano został zabity na froncie nankińskim.

ŚLUB KS. PAWŁA.

Ateny. 13. 12. (PAT.) Ślub greckiej go następcy tronu księcia Pawła z księżniczką Henryką hanowerską został wyznaczony na dzień 9 stycznia. Ślub odbędzie się w katedrze w Atenach. Reprezentowane na nim będą wszystkie domy panujące.

PRZYWRÓCENIE KARY ŚMIERCI.

Lizbona. 12. 13. (PAT.) Parlament portugalski przywrócił karę śmierci za przestępstwa przeciw bezpieczeństwu państwa.

150 PODWOZI POD KARABINY MASZYNOWE.

Grudziądz. 13. 12. (PAT.) Wczoraj odbyła się w Grudziądzu uroczystość przekazania armii 150 dwukołowych podwozi pod karabiny maszynowe. — 100 podwozi ofiarowało miasto Grudziądz jednomyślną uchwałą Rady miejskiej. 25 podwozi ofiarowała wytwórnia maszyn rolniczych „Unia“, a pozostałe 25 załoga robotnicza tej fabryki w formie pracy.

AUTO SANITARNE DLA KOPU.

Warszawa. 13. 12. (PAT.) Wczoraj o godz. 12 przy ul. Chałubińskiego odbyła się uroczystość przekazania dla K. O. P-u sanitarnego samochodu z pełnym nowoczesnym wyposażeniem — ufundowanego przez Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemiaków.

Przewodnicząca Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemiaków, pani Leonora Czarnowska, w obecności członków stowarzyszenia, po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia, przekazała samochód władzom wojskowym K. O. P-u.

REKORD.

Mediolan. 13. 12. (PAT.) Rekord liczne potomstwo zdobyła 40-letnia Mara Maspero, żona rzemieślnika z Serengo pod Mediolanem, która w ciągu 16 lat pożycia małżeńskiego powiła 12 dzieci. Ostatnia czwórka (dwie pary bliźnięt) przyszły na świat w ciągu 16 miesięcy. Oprócz licznych podarunków i zasiłków od partii faszystowskiej Maspero wraz z innymi odznaczonymi za liczne potomstwo matkami, zostanie przedstawiona Mussolinemu.

ZYŁA 110 LAT.

Czerniowce. 13. 12. (PAT.) We wsi Kokierlany koło Konstancy zmarła w wieku lat 110 niejaka Maria Pruna.

POBRANIE ZIEMI ZE ZBOISK NA WAWEL.

Lwów. (PAT.) Zboiska, a zwłaszcza Kościarnia, były terenem gwałtownych walk w r. 1919, na którym walczył m. in. 4 pułk. piechoty Legionów, przybyły z odsieczą dla Lwowa. Wczoraj w południe w pobliżu Kościarni odbyło się pobranie ziemi z pobożowiska Czwartaków, którzy zginęli w tych walkach, dla dowództwa tego pułku, celem umieszczenia urny z ziemią w Sali Piechoty na Wawelu.

Honory żołnierskie ceniom poległych oddały plutony Związku Strzeleckiego, oddział Orląt i pluton Straży pożarnej ze Zboisk. Przybyli również członkowie Koła 4 p. p. Leg. oraz liczni mieszkańcy Zboisk z sołtysiem na czele. Przemówienia wygłosili inż. Stożarczyk, o historii pułku mówił płk. Zygmuntowicz, zaś przebieg walk pod Zboiskami nakreślił radny Petrykiewicz. Po pobraniu ziemi spisano odpowiedni akt erekcyjny.

WAŻNE DLA PRZEDSTAWICIELI FIRM POLSKICH, UDAJĄCYCH SIĘ DO POŁUDN. AMERYKI.

Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro zwróciło uwagę, iż szereg przedstawicieli polskich, przyjeżdżających do Brazylii, nie posiada często odpowiednich kwalifikacji i reprezentuje w jednym okręgu ten sam artykuł, niejednokrotnie nawet tej samej firmy, co powoduje prowadzenie nieraz pomiędzy sobą walki konkurencyjnej i wytwarza w ten sposób atmosferę, która niewątpliwie rzuca cień na sprawność handlową ogółu naszego kucierstwa eksportowego.

W związku z tym pożądanym jest zgłaszanie się wszystkich reprezentantów, wyjeżdżających do Brazylii w Referacie Handlowym Poselstwa, lub w tamtejszej Izbie Handlowej Polsko-Brazylijskiej, gdzie otrzymają wszelkie informacje odnośnie sprzedaży reprezentowanych przez siebie artykułów, jak również będą wprowadzeni do brazylijskich odbiorców.

Zakłopotanie w Paryżu.

Paryż. 13. 12. (PAT.) Manifestacje zorganizowane w Białogrodzie w chwili przyjazdu min. Delbosa, podczas których padł jeden zabity i kilkunastu rannych, wywołały w Paryżu bardzo przykre wrażenie i zakłopotanie. W

kolach politycznych Paryża na wiadomość o rozmiarze tych zajęć i ofiarach, jakie padły, nie ukrywano nawet obaw czy misja ministra Delbosa wobec rządu jugosławijskiego nie zostanie tym samym poważnie utrudniona.

Delegacja polska wyjechała do Włoch.

Warszawa. 13. 12. (PAT.) Wczoraj wyjechała do Rzymu delegacja polska wojskowo-legionowa celem rewizytowania kombatantów włoskich w składzie następującym: gen. Wieniawa-Długooszowski przewodniczący delegacji, gen. Boruta-Spiechowicz, płk. Janicki, mjr. Axentowicz, poseł Starzak, prezes K. P. W., poseł Drozd Gieremski i prof. Jakubski.

Przed odejściem pociągu w salonach recepcyjnych odbyła się uroczystość przekazania delegacji przez zastępcę komendanta naczelnego Związku Legionistów — gen. Kruszewskiego — dwóch artystycznie wykonanych z brązu urn z ziemią z grobów płk. Franciszka Nullo i płk. Stanisława Fecchiego.

Poświęcenie gmachu P. K. O. w Wilnie.

Wilno. 13. 12. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie gmachu oddziału P. K. O. przy ul. Mickiewicza 16.

Aktu poświęcenia nowego gmachu P. K. O. dokonał J. E. Arcybiskup metropolita wileński ks. Jabrzykowski w asyście liczne duchowieństwa, w obecności marszałka Senatu A. Prystora, wicepremiera E. Kwiatkowskiego, ministra opieki społ. Zyndram-Kościałkowskiego, wiceministrów zainteresowanych resortów, prezesa B. G. K. dr. Romana Góreckiego, wojewody wileńskiego, Dowódcy O. K., Rektora U. S. B., prezydenta miasta, przedstawicieli władz wojskowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, władz sądowych, bankowych, licznych posłów i senatorów, przedstawicieli świata naukowego i miejscowego społeczeństwa oraz władz P. K. O., reprezentowanych przez prezesa P. K. O. dr. Henryka Grubera w otoczeniu Rady zawiadowczej.

Po uroczystym poświęceniu gmachu J. E. ks. arcybiskup Jabrzykowski wygłosił podniosłe przemówienie, w którym stwierdził, że każdy człowiek jest budowniczym gmachu własnego szczęścia, kowalem własnego losu — o ile przykry i wstrętą rzeczą jest skąpstwo i sknerstwo, a karygodnym jest lekkomyślne marnotrawstwo, o tyle rzeczą że wszech miar godną pochwały — rozumna, celowa oszczędność.

Następnie zabrał głos wicepremier inż. E. Kwiatkowski.

Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego.

Ekscelencjo, Panie Marszałku, Panie Ministrze, Szanowni Państwo. Wczoraj w ciągu całego dnia zastanawiałem się nad tym, w jakich warunkach mogłaby powstać w szybkim tempie pomyślność ekonomiczna i gospodarcza ziem polskich północno-wschodnich, tych bastionów, które zapisały się mocnymi zgłoskami w historii Polski i których rola w naszym państwie, w naszej Ojczyźnie, napewno nie jest jeszcze zakończona.

Jednym z głównych problemów, które podkreślali wszyscy przedstawiciele tej ziemi, to było zagadnienie uporządkowania, udyscyplinowania wody. Pan marszałek Prystor opowiadał mi, że na dużych przestrzeniach tego kraju, w tej krainie jezior, gdy tylko o

parę centymetrów woda się podniesie, wszystkie tereny są zalane. Powstają wielkie zniszczenia, wielkie niedole ludzkie. Ale ta sama woda, gdy zostanie ujęta w karby dyscypliny, gdy zostanie włączona w koryta pracy, zmienia się na potęgę i dobrobyt ludzki i kraju. Może wypracowywać tysiąca kilowatów energii, może rozprawiać siłę twórczą po wielkich przestrzeniach kraju, może budować i tworzyć.

Takie samo zjawisko dotyczy i pieniędza. I pieniądz może być rozlany na wielkich przestrzeniach, jak woda i może być pieniądzem bezwartościowym, niszczącym. Pieniądz jednak ujęty w karby pracy i dyscypliny może tak samo, jako te siły wodne, mnożyć energię społeczną.

W biurze Pomocy Zimowej.

Praca w biurze Pomocy Zimowej przy ul. Jakuba Strzemię jest w pełnym toku. Przy olbrzymim zakresie działalności tej instytucji manipulacja biurowa odgrywa dużą rolę mimo, że koszty administracji ograniczone do minimum.

Głównym zadaniem biura jest ewidencja płatników, których Komitet obejmując przeszło 20.000. Wszyscy ci trzymają imienne wezwania do świadczeń z rozmaitych tytułów. Największą liczbę stanowi grupa płacących daninę od dochodów, poza tym wciągnięto w kartotekę wolne zawody, kupców, przemysłowców, właścicieli realności itp. Osobną kategorię, najliczniejszą, ale do kartoteki nie należącą, stanowią pracownicy umysłowi, którym daninę od uposażen potrącają pracodawcy. Wezwania dla płatników opiewają na kwotę obejmującą całą daninę 5-cio miesięczną, którą płatnicy mogą podzielić na raty.

Druga strona działalności Komitetu — to świadczenia dla bezrobotnych. Dla usprawnienia akcji wszyscy potrzebujący pomocy zgłaszają się w Miejs. Urzędach Dzielnicowych, co ułatwia ewidencję bezrobotnych i pozwala Komitetowi prowadzić spokojnie swe prace. Biuro Komitetu jest tylko centralą akcji w której skupia się ogólna organizacja wszystkich jego agend.

Mimo to wielu niświadomych zgła-

sza się do Biura przy ul. Jakuba Strzemię 5. Najczęściej są to osoby, którym Urzędy dzielnicowe odmówiły pomocy, ponieważ nie mają odpowiednich warunków, kwalifikujących ich do świadczeń. Nieznajomość zasad jakim kieruje się Pomoc Zimowa w myśl zarządzeń Ogólnopolskiego Komitetu w Warszawie, braku często nieuzasadnione nadzieje. Natomiast wszyscy, którzy podpadają pod opiekę Komitetu, zostają zaspokojeni w swych żądaniach na terenie placówek rozdzielczych, jakimi są Miejs. Urzędy Dzielnicowe.

Program radiowy.

Wtorek, 14 grudnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja południowa. 13.45: Płyty. 15: Odcinek gawędy regionalnej. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla dzieci starszych. 16.10: Przegląd aktualności finansowo-gosp. 16.20: Koncert. 16.50: Pogadanka. 17.15: Koncert kameralny. 17.50: Pogadanka. 18: Wiad. sport. 18.10: Felieton. 18.20: Recital śpiewaczy. 18.40: Pogadanka. 19: „Nieśmiertelne książki”. 19.30: Audycja choralna. 19.50: Pogadanka. 20: Koncert ku czci St. Niewiadomskiego ze Lwowa. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Muzyka tańcownicza. 22.15: Orkiestra PR. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Koncert życzeń.

Popierajmy cele i zadania T. S. L.

Z TEATRU WIELKIEGO.

HALKA

opera Stanisława Moniuszki.

Grudniowe świadczenia operowe zakończył dyr. Wraga wznowieniem „Halki”. Opera ta, nieśmiertelne dzieło polskiego kompozytora, ściągając będzie zawsze do teatru znawców i miłośników muzyki. Ostatnie wystawienie „Halki” uważać należy jako udane a to dzięki pierwszorzędnemu wykonaniu orkiestralnemu, pod kierunkiem znakomitego kapelmistrza Bierdajewa. Z artystów wysunął się na pierwszy plan p. Perkowicz w roli Jonatka, dobry w charakteryzacji, który za odśpiewanie wielkiej arii otrzymał zasłużone brawa. Partnerka jego p. Budziszewska w roli Halki miała pierwszorzędne momenty sceniczne oraz wokalne i wysła obronną ręką z powierzonego jej zadania. Słowa uznania należą się p. Wrzędze, stolnik oraz p. Dolnickiemu — Janusz. Scenicznie dobrą postać stworzyła p. Krzyształowicz w roli Zofii, która w ostatnim akcie wysła dobrze i głosowo. Dwie wiec kobiet i jeden mężczyzna mogą być tylko kiepską parodią baletu. Stan ten, utrzymywany przez kilka miesięcy, kompromituje nie tylko kierowniczka opery ale również i miasto i dlatego należałoby jak najprędzej skończyć już z tą anomalią i pseudo-baletem pod kierownictwem amatora — urzędnika pocztowego. Zastępca.

ZJAZD INWALIDÓW WOJENNYCH.

Warszawa. 13. 12. (PAT.) Wczoraj obradował w dalszym ciągu zjazd inwalidów wojennych R. P. Zjazd wysłuchał sprawozdań z działalności Związku. Po dyskusji udzielono absolutorium oraz dokonano wyboru władz Związku. Do Zarządu Gł. Związku weszli: poseł mjr. Edwin Wagner, Antoni Pajak i in. Ponadto zjazd dokonał wyboru 25 członków Rady Naczelnej oraz komisji kontrolnej i sądu koleżeńkiego. Po uchwaleniu szeregu wniosków i rezolucji natury organizacyjnej — pos. mjr. Wagner zamknął obrady zjazdu. Wieczorem w sali Towarzystwa wioślarskiego odbył się obiad żołnierski.

ZJAZD TOW. POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ.

Warszawa. 13. 12. (PAT.) W niedzielę obradował w Warszawie zjazd delegatów Tow. Pomocy Polonii zagranicznej. Obrady zajął prezes Zarządu Gł. G. P. P. Z. podsekretarz stanu w Ministerstwie komunikacji inż. Julian Piasecki, po czym ukonstytuowało się prezydium zjazdu. Referat główny wygłosił wiceamin. inż. J. Piasecki.

WYKOPALISKA.

Toruń. 13. 12. (PAT.) W r. 1936 i 1937 przy bagrowaniu Wisły pod miejscowością Piekło, wydobyto przy pracach mających na celu usuwanie głazów z dna rzeki, które tam znajdują się w wielkiej ilości, kilka ciekawych przedmiotów rogowych i żelaznych, znajdujących się obecnie w dziale przedhistorycznym muzeum miejskiego w Toruniu. Przedmioty te wyciągnęła razem ze zwirem paszcza bagra z dołów między głazami. Zabytki te zasługują na bliższe omówienie. Są to: dwie motyki rogowe duża i mała, duży gwizdek z otworem, trzy podkowy i strzemię żelazne.

Jeżeli chodzi o motyki rogowe, to pochodzą one ze środkowej epoki kamiennej (mezolitu — ok. 3.000 r. przed Chr.) i należą do t. zw. kultury „Kunda” pochodzenia wschodnio-bałtyckiego.

Zabytki kultury „Kunda” znamy z kilku miejscowości na Pomorzu. Najwięcej znaleziono ich przy wydobywaniu marglu łukowego, potrzebnego do fabrykacji cementu w miejscowości Góra-Orle, w pow. morskim.

Podkowy i strzemię znalezione na dnie Wisły, pochodzą najprawdopodobniej z czasów pełnego średniowiecza.

